

Montserrat Roig, *La lucha contra el olvido. Escritos sobre la deportación*, Barcelona: Amical de Mauthausen i altres camps de concentració nazis 2001, ss. 156.

Wydana w dziesiątą rocznicę śmierci hiszpańskiej dziennikarki M. Roig, książka jest antologią tekstów napisanych w językach katalońskim i hiszpańskim, opublikowanych w telewizji i prasie w Hiszpanii, w latach 1972–1991. Stowarzyszenie ocalałych z Mauthausen i innych obozów nazistowskich z siedzibą w Barcelonie, chciało uhonorować w ten sposób jej czterdziestoletnią pracę badawczą i publicystyczną. Mimo cenzury, M. Roig od 1972 r. prowadziła poprzedzoną wywiadami dokumentację relacji hiszpańskich więźniów i więźniarek nazistowskich obozów koncentracyjnych.

Teksty będące wynikiem tej pracy publikowane były do 1979 r. w telewizji, w programie dokumentalnym *Tele-eXpres* w cyklu *Personatges* oraz w pismach o niewielkim zasięgu: antyfrankistowskim *Triunfo*, *Cuadernos para el Diálogo*, *Serra d'Or*. Po uchwaleniu konstytucji w 1978 r., jej teksty zaczęła przyjmować wielkonakładowa prasa: *El País*, *El Periódico* a także popularna katalońska gazeta *Avui*. Wszystkie te publikacje zebrane zostały w jednym tomie, dając możliwość zaprezentowania losów republikanów, frankistowskiej polityki zagranicznej i działań rządu wobec obywateli przebywających na emigracji we Francji.

Na strukturę antologii składają się dwadzieścia dwa niezależne rozdziały. Cechuje je wspólna, powtarzająca się myśl wyrażająca niezgodę na zapomnianie wydarzeń, które zmieniły świadomość ludzi. Roig pragnie, by społeczeństwo świadome było ówczesnych decyzji władz, które pokierowały losami republikanów, karząc ich kilkakrotnie: koniecznością opuszczenia kraju, uwięzieniem w obozach nazistowskich oraz wyrzeczeniem się ich jako obywateli przez Hiszpanię.

Antologię otwiera słowo wstępne Rosy Toran – historyczki Amical de Mauthausen, dzięki której możliwe było wydanie antologii: „Nasz kraj charakteryzował się przypadkami zapomniania i selektywnego postrzegania niedawnej rzeczywistości. Na szczęście Montserrat Roig przekroczyła granice poprawności politycznej i zaryzykowała na korzyść pamięci” (s. 15).

Teksty zamieszczone w antologii uporządkowane są chronologicznie według daty ich opublikowania. Do 1975 r. autorka opublikowała pięć dokumentów analizujących krytycznie nazizm, opisujących obóz w Mauthausen i przeprowadziła wywiad z najbliższymi zamordowanego tam Pere Vives'a. To właśnie lektura listów pisanych przez niego do rodziny i przyjaciela, pisarza – Augustí Bartra, opublikowanych w Hiszpanii w 1972 roku sprawiła, że M. Roig zajęła się tematem deportowanych do obozów. Wtedy napisała artykuł, który stanowi pierwszy rozdział książki: *Historia provincjonalna*, opisujący tragedię początkującego pisarza, jako wspólnego symbolu pokonanych. Tak zaczął się jej związek z osobami, które tworzyły część pokolenia 1936 r., pokolenia romantycznego. Również w 1972 r., powstał artykuł (rozdział II), zatytułowany *Hiszpanie w obozach nazistowskich*, ukazujący absurdalny świat wprowadzanej w życie nazistowskiej ideologii. Celem tych pierwszych artykułów było przybliżenie rzeczywistości drugiej wojny światowej, przed którą frankizm – szczycono się – ochronił swoich obywateli.

W 1975 r. (śmierć gen. Franco), w trzydziestą rocznicę wyzwolenia obozów, mając zebranych już wiele relacji: Neus Català, Secundiny Barceló, Loli Gené, Cołomy Serós, Carme Comes i innych, podjęła temat dotyczący deportowanych kobiet. Opublikowała pierwszy tekst (rozdział VI), o przewrotnym tytule *Zaszczyty deportowanej*, przedstawiający losy byłych więźniarek i żon byłych więźniów. Było to jedno z pierwszych nawoływań, aby zwracać uwagę na cierpienia ko-

biet specyficzne dla ich rodzaju. Te kobiety – pisze M. Roig – nie były wysyłane do Ravensbrück, jako tradycyjnie postrzegane w Hiszpanii żony kogoś, ale jako osoby walczące z nazizmem we francuskim ruchu oporu: „Hitler nie dyskryminował kobiety, nie dał jej specjalnego traktowania, nie wprowadził w życie nic, o czym mówił 1 września 1939 roku: poprowadzimy wojnę w ten sposób, że nie będzie zwrócona przeciw kobietom ani dzieciom, bo ich nie dotyczy. W godzinie prawdy nie ma dyskryminacji. Nikt nie oszczędził kobietom widoku umierających dzieci, bicia, tortur, straszliwej śmierci” (s. 70).

W tym samym roku M. Roig opublikowała drugi artykuł (rozdział VII) dotyczący kobiet, kontrastujący z poprzednim w opisie traktowania zarezerwowanego przez J. Goebbelsa i A. Rosenberga tym razem tylko dla kobiet niemieckich – „istot reprodukcyjnych i domowych”. Tytuł *Mistyki* jest aluzją do książki Betty Friedan: *Mistyka kobiecości* (1963), która uważana jest za inspirację dla feminizmu liberalnego. Wskazywana przez Roig mistyka macierzyństwa oznacza centralny punkt propagandy nazistowskiej skierowanej do kobiet. Uważa ona, że wszystkie mistyki służą kontrolowaniu ludzkiej wolności: „Dla nazistów matka jest także ojczyzną, te dwa koncepty są tak samo mistyczne i nie mają wiele wspólnego z biologiczną funkcją macierzyństwa” (s. 73).

Temat kobiet poruszony został po raz kolejny (rozdział IX) w wywiadzie z Neus Català – była więźniarką obozu w Ravensbrück, opublikowanym w 1978 roku w telewizji. Wśród wielu pytań o szczegóły życia w obozie, pada prośba o wyjaśnienie, co znaczy być kobietą i deportowaną? „Myślę, że to samo znaczy co dla mężczyzn – odpowiada – ale z jednym zastrzeżeniem, że kobiety były podwójnie eksploatowane – opresjonowane jako kobiety. Niemcy, naziści traktowali źle ludzi z ruchu oporu, jednak byli jeszcze bardziej wściekli, gdy to byłyśmy my – kobiety” (s. 92).

Ważną częścią antologii jest kolejny rozdział (XIII) zawierający list otwarty skierowany do Serrano Suñera, który został opublikowany w *El País*, w 1979 r. Serrano, który w 1940 r. mianowany został ministrem spraw zagranicznych Hiszpanii, zainicjował zbliżenie polityczne z Niemcami i Włochami. Centralnym stwierdzeniem, wokół którego M. Roig buduje swój list-artykuł, jest jego oświadczenie, iż do 1943 r., a może nawet do 1944 r., nie wiadano w Hiszpanii nic o obozach nazistowskich. Roig poddaje te słowa w wątpliwość, przypominając serię wydarzeń: 13 września 1940 r. Serrano spotkał się z J. Ribbentropem; w czasie *drôle de guerre* jeńcy francuscy wypuszczeni zostali do domów, a hiszpańscy wysłani do Mauthausen; w 1942 r. do rodzin uwięzionych zaczęły przychodzić kartki pocztowe od uwięzionych w tym obozie. W 1941 r. Ambasada Hiszpańska w Berlinie wystosowała prośbę o oddanie jednego z więźniów, a Joseph Queralt, falangista kataloński odwiedził w Mauthausen kuzyna – Joana Subills. Poza tym wiele wątpliwości budzi problem oznaczenia Hiszpanów w obozach: uwięzieni tam od 6 sierpnia 1940 r., noszą niebieski trójkąt bezpieczeństwa z naszytą na wierzchu literą S (Spanien). Wyjątek stanowili działacze ruchu oporu uwięzieni na początku 1943 r., którzy nosili czerwony trójkąt przestępców politycznych. Skąd sprzeczność? Jak wiadano – pyta Roig – że są Hiszpanami, jeśli nosili niebieski trójkąt? Kto zaprzeczył ich narodowości, jeśli nosili S?

Hiszpanie nie należeli do kraju okupowanego przez nazistów, nie byli Żydami, zatem nie stanowili dla Hitlera celu samego w sobie; rząd hiszpański nie uczynił jednak nic, aby zapobiec ich śmierci. Gdy zapytano gen. Franco, co zrobić z Hiszpanami, odpowiedział, że poza terenem kraju ich nie ma. W ten sposób zgodził się na ich eksterminację w obozach.

Reżim frankistowski zabraniał mówić o 15 tysiącach zabitych w obozach Hiszpanach. Ludzie, którym udało się przeżyć obozy koncentracyjne po zakończeniu wojny, nie mogli wrócić do kraju: w czasie wojny traktowani byli jako bezpaństwowcy, do śmierci gen. Franco nie byli obywatelami Hiszpanii.

Ciszę „pokolenia wielkich ignorantów” miały przerwać działania Amical de Mauthausen. W 1977 r. ukazało się pierwsze wydanie książki *Katalończycy w obozach nazistowskich*, dwa lata

później wydano jej wersję hiszpańską. W 1978 r., król Juan Carlos I złożył kwiaty na pomniku więźniów hiszpańskich w Mauthausen, wyzwalając tym gestem ofiary obozów z milczenia w sferze publicznej.

Artykuły M. Roig, zebrane w jednym tomie są kolejnym ważnym wydarzeniem. Antologia zasługuje na uwagę historyków zajmujących się frankizmem i hitleryzmem, ponieważ łączy oba zjawiska w opisanu deportacji republikanów do obozów nazistowskich. Z uwagi na to, że w Hiszpanii jest to temat niepopularny, ponieważ do 1975 r. istniała cenzura, a po śmierci dyktatora w ramach wspieranego przez polityków modelu pokojowej transformacji nie wracano do wydarzeń sprzed trzydziestu lat, antologia jest jedną z nielicznych publikacji na ten temat. Prezentacja zebranych w jednym tomie artykułów ma walor historyczny, są one bowiem wynikiem wywiadów z uczestnikami opisywanych wydarzeń. Ukazanie ich z perspektywy własnego narodu jest cenne nie tylko dla czytelników w Hiszpanii, przybliżając im ofiary wojny, która wbrew pozorom nie skończyła się dla nich w 1939 r., ale także dla wszystkich zainteresowanych tym tematem. Książka jest warta przestudiowania także dlatego, że ukazuje los zapominanych często kobiet, republikanek, które najpierw wzięły udział w wojnie domowej, ustanawiając punkt zwrotny w światowym modelu działań zbrojnych, wkraczających w sferę prywatną, a potem zapłaciły za swoje przekonania uchodźstwem z kraju i uwięzieniem w obozach. Antologia skierowana jest do szerokiego grona czytelników, przypominając, że polityka frankistowska pozostawała w zgodzie z hitlerowską, co zamiast oszczędzić życie obywateli Hiszpanii sprawiło, że podzielili los innych zabijanych w obozach nazistowskich. Antologia może stanowić zachętę do bardziej dogłębnego przestudiowania historii Hiszpanii w zakresie konsekwencji polityki gen. Franco wobec własnych obywateli po zakończeniu wojny domowej (1939).

JOANNA STÖCKER (Kraków)

Jerzy Zajadło, *Odpowiedzialność za Mur. Procesy strzelców przy Murze Berlińskim*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2003, ss. 251

Najnowsze dzieje zjednoczonych od 1990 r. Niemiec niewątpliwie stanowią ciekawy i inspirujący materiał badawczy tak dla historyka czy politologa, jak i dla socjologa czy prawnika. Wśród wielu spraw mogących zainteresować naukowców znajduje się kwestia stosunku współczesnych Niemców do swej nieodległej jeszcze przeszłości, kiedy przez nieco ponad czterdzieści lat istniały dwa wrogie sobie państwa niemieckie. Nie przypadkowo po 1990 r. zaczęła lawinowo rosnąć w RFN liczba publikacji na temat NRD: jej ustroju politycznego i społecznego, polityki wewnętrznej i zagranicznej, znaczenia i miejsca w bloku sowieckim oraz – co istotne ze względu na problematykę omawianej monografii – systemu prawnego. Również we współczesnej Polsce mnożą się rozmaite opracowania dotyczące NRD, ukazujące w miarę obiektywny sposób jej dzieje, przede wszystkim jako reżimu totalitarnego. NRD nie ocenia się już w polskiej literaturze w kategoriach propagandowych, jak czyniono to w okresie PRL, gdy na ogół przedstawiało się NRD jako „bratnie państwo socjalistyczne” i „wyróbowanego sojusznika”, choć nie poświęcało się jej tyle uwagi, ile ówczesnej RFN. Warto odnotować, że tylko w 2003 r. ukazały się co najmniej dwie interesujące publikacje wrocławskich autorów: Krzysztofa Ruchniewicza (*Powstanie czerwcowe*